



W tym numerze:

Wystawa prac Barbary Łąckiej	1
Na styku wielu kultur, tradycji i historii. Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku	2
W najbliższych miesiącach w Muzeum GUMed	3
Universeum 2012 w Trondheim	4
Lato w Muzeum	6
Muzealna współpraca	6
O eponimach	7
Sklepik dr Gadżet	8



Wystawa prac Barbary Łąckiej

1 9 4 5 - 1 9 5 0
A K A D E M I A
L E K A R S K A
W G D A Ń S K U

1 9 5 0 - 2 0 0 9
A K A D E M I A
M E D Y C Z N A
W G D A Ń S K U

O D 2 0 0 9
G D A Ń S K I
U N I W E R S Y T E T
M E D Y C Z N Y

W czerwcu i lipcu b.r. Muzeum GUMed gościło rzeźby Barbary Łąckiej, absolwentki Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Prezentowana praca dyplomowa znalazła się w naszych wnętrzach nieprzypadkowo. Pytania i wątpliwości związane z postępem nauki i technologii zostały przez Artystkę ukazane w pracach, które w otoczeniu eksponatów z kolekcji Muzeum, nie pozwalały nikomu pozostać obojętnym.

Specjalnie dla Biuletynu o swoich pracach opowiada Autorka Barbara Łącka. Tekst ilustruje zdjęcie Małgorzaty W. Borowskiej z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, za udostępnienie, którego dziękujemy!

c.d. str. 5

Tematem pracy dyplomowej jest „GMO - artykulacja bezsilności”. Moja praca jest pytaniem do znawców zagadnienia o bezpieczeństwo stosowania biotechnologii we współczesnym świecie. Jest pytaniem, czy pozytywne rozwiązania takie jak: leki, modyfikowana żywność, rośliny i zwierzęta, spożywane na szeroką skalę przez ludzi nie spowodują w przyszłości, iż nasze DNA zostanie na tyle zmienione, że powstanie hybryda człowieka, której nie będzie można już naprawić. Praca ta jest też jednocześnie odpowiedzią, ponieważ pokazuje niepokój związany z biotechnologią oraz sprzecznymi wiadomościami które na jej temat do nas docierają poprzez

media. Chciałam pokazać bezsilność, jaką odczuwam w związku z zainteresowaniem się tym tematem i niemoc w dociekaniu prawdy na temat jej bezpieczeństwa.

Przez długi czas szukałam odpowiedniego miejsca na wystawienie tej pracy. Chciałam połączyć teraźniejszość z przeszłością w jednym miejscu, a zarazem wejść z pracą artystyczną w inne środowisko. Muzeum Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego było dla mnie idealnym miejscem, gdyż w pewnym sensie moja praca jest pytaniem zadawanym również do pracowników GUM. Pięć gablot z zamkniętymi w środku i zasypanymi ziarnem postaciami, tworzącymi swoiste

muzeum@gumed.edu.pl

Przedstawimy Czytelnikom Biuletynu kolejne polskie muzeum uniwersyteckie. Dr Magdalena Grassmann przedstawia historię i działalność Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Już sama jego lokalizacja — w pięknym pałacu Branickich — jest powodem do podróży do Białegostoku. Zapraszamy a w kolejnym wydaniu naszego pisma znajdzie się z takiej wycieczki relacja słowna i fotograficzna.

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku – Uczelnia powołana przeszło sześćdziesiąt lat temu i zorganizowana od podstaw m.in. przez ówczesnego rektora – prof. Tadeusza Kielanowskiego. Powstała jako pierwsza wyższa uczelnia w powojennej Polsce północno-wschodniej, na terenie który przez setki lat stanowił granicę między Koroną Polską a Wielkim Księstwem Litewskim. Przez wieki wytworzyły się tutaj tradycje lecznicze kultywowane przez różne grupy etniczne, religijne oraz kulturowe. Historia myśli i szkolnictwa medycznego w Białymstoku ma dłuższą historię niż 60 lat. Już w XVII wieku ówczesni właściciele miasta – Wiesiołowsy wstawili się ufundowaniem w swych dobrach licznych szpitali-przytułków oraz założyli jeden z nielicznych w Rzeczypospolitej Zakład dla Wyśłużonych Żołnierzy w podbiałostockim Tykocinie. W następnym stuleciu, za czasów kolejnych właścicieli – Branickich powstał w Białymstoku szpital o funkcjach typowo leczni-

podręcznika akuszerii oraz założyciel Instytutu Akuszerii.

Z powyższymi tradycjami medycznymi oraz farmaceutycznymi z terenu dawnego Pogranicza Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego można zapoznać się w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Muzeum oficjalnie jest placówką stosunkowo młodą bowiem zostało powołane w maju 2011 roku. Działa ono w strukturze Samodzielnej Pracowni Historii Medycyny i Farmacji na Wydziale Lekarskim, zaś bezpośredni nadzór posiada kierownik Pracowni.

Jednakże tradycje muzealne mają na naszej Uczelni dłuższą historię. W 1949 roku, w trakcie odbudowy zniszczonego podczas wojny Pałacu Branickich, w prawej oficynie zostało zorganizowane Muzeum Regionalne. Do tradycji muzealnych powrócono w 1994 roku kiedy na Wydziale Lekarskim AMB została powołana Samodzielna Pracownia Historii Medycyny i Farmacji. Pracownia zyskała pomieszczenia na II piętrze Collegium Primum. Pierwszym kierownikiem został prof. dr hab. Michał Małofiejew – wieloletni prezes Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji. Od początku istnienia Pracowni zaczęto gromadzić zbiory z zakresu historii medycyny i farmacji. Pierwsza ekspozycja muzealna poświęcona dawnemu aptekarstwu z terenu Podlasia została oficjalnie otwarta w 1995 roku w budynku Collegium Primum. W 2003 roku Pracownia Historii Medycyny i Farmacji

Na styku wielu kultur, tradycji i historii — Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

czych. Na swoim dworze Branicy utrzymywali licznych medyków, spośród których najśłynniejszy był Jakub Feliks de Michelis, autor



wraz z muzealiami zmieniła lokalizację. Na potrzeby naukowo-dydaktyczne i ekspozycyjne zostały oddane pomieszczenia na parterze prawego skrzydła dawnego Pałacu Branickich. W pięknie sklepionej sali — dawniej XVIII-wiecznej stajni — zorganizowano stałą wystawę „Tajemnice dawnych aptek”. Zaprezentowano na niej wyposażenie aptek z przełomu XIX i XX wieku z terenu dawnego województwa białostockiego. Ekspozycja ta jest oparta o zbiory depozytowe Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Pod koniec 2011 roku powierzchnia muzeum uległa zwiększeniu. W chwili obecnej placówka zajmuje cały parter prawego skrzydła pałacu czyli ponad 500 m² powierzchni. Pozwoliło to na powiększenie ekspozycji o muzealia z zakresu historii medycyny. Do dyspozycji zwiedzających oddane zostały wystawy prezentujące historię stomatologii, chirurgii, ginekologii, okulistyki, rentgenologii.

muzeum@gumed.edu.pl



Zdjęcia ilustrujące artykuł na temat Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku wykonał Marcin Czaban. Fotografia fragmentu ekspozycji poświęconej stomatologii pochodzi z archiwum Muzeum Historii Medycyny i Farmacji w Białymstoku.

Zorganizowano także salę poświęconą historii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Najstarsze eksponaty prezentowane w Muzeum datowane są na XVIII wiek. Jednak zdecydowana większość muzealiów pochodzi z XIX i pierwszej połowy XX wieku. Wszystkie eksponaty stanowią historyczne świadectwo funkcjonowania lecznictwa na obszarze dawnego Pogranicza Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, od 2010 roku nasza placówka włącza się w obchody Europejskiej Nocy Muzeów. Pierwsza Noc Muzeów na UMB odniosła duży sukces – frekwencja wyniosła prawie 4000 zwiedzających. Jako przedsięwzięcie została także zgłoszona i zaprezentowana w ramach Podlaskiej Marki Roku. Podczas tej jednej, niezwyklej nocy prezentowana jest historia medycyny, farmacji oraz historia pałacu. Z roku na rok nasze atrakcje cieszą się coraz większą popularnością. Oprócz majowej Nocy Muzeów, włączamy się także we wrześniowe obchody Europejskich Dni Dziedzictwa. Do tej pory zrealizowaliśmy dwa cykle tematyczne: *Kamienie milowe białostockiego szpitalnictwa* oraz *Białostoccy*

Herkulesi – akademicka codzienność pierwszych studentów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Muzeum oprócz działalności wystawienniczej prowadzi także działalność edukacyjną oraz badawczą. Organizowane są лекcje muzealne skierowane do dzieci i młodzieży szkół wszystkich szczebli. Oprócz tego odbywają się seminaria i wykłady dla studentów naszego Uniwersytetu.

Mając na względzie dużą popularność Muzeum oraz potrzebę szerszego przybliżania historii medycyny i farmacji, od tegorocznego sezonu letniego Muzeum Historii Medycyny i Farmacji zmieniliśmy godziny otwarcia.

Wystawy można zwiedzać od wtorku do piątku w godzinach 10.00-17.00 oraz w niedziele od 9.00-17.00.

Muzeum służy społeczności akademickiej oraz wszystkim mieszkańcom naszego miasta, a także turystom odwiedzającym główną siedzibę Uczelni – dawny Pałac Branickich. Stało się także miejscem, które w realny sposób przyczynia się do kształtowania wizerunku miasta pod względem turystycznym i historycznym.

W najbliższych miesiącach w Muzeum GUMed

- Począwszy od października, każdego ósmego dnia miesiąca na stronie www.gumed.edu.pl przedstawiać będziemy jeden wybrany eksponat z naszej kolekcji. Corocznie podczas obchodów Europejskiego Dnia Dziedzictwa Akademickiego [18 listopada] wszystkie wybrane uprzednio obiekty prezentowane będą podczas specjalnej wystawy w Muzeum GUMed.
- Temat przewodni tegorocznego Europejskiego Dnia Dziedzictwa Akademickiego brzmi: *Objects in context?* Ponownie będzie on okazją do refleksji na temat tradycji i dziedzictwa naszej Uczelni a przede wszystkim stanu wiedzy na ten temat. Muzeum GUMed tradycyjnie przygotowuje specjalne spotkania z tej okazji.
- Wraz z końcem lata wakacyjne spotkania w Muzeum przeobrażą się w spotkania jesienno-zimowo-wiosenne i odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Szczegółowy program opublikowany zostanie wkrótce na stronie www.gumed.edu.pl.
- Muzeum GUMed wraz Zakładem Historii i Filozofii Nauk Medycznych i Katedrą Anatomii będzie współorganizatorem sesji naukowej Joachim Oelhafius i jego następcy. W 400-lecie pierwszej publicznej sekcji zwłok w Polsce. Na obrady zapraszamy 27. 02. 2013 r. do Muzeum Narodowego w Gdańsku
- Po wakacyjnej przerwie rozpocznie się druga edycja Młodzieżowych Spotkań z Medycyną. Wzorem roku ubiegłego również Muzeum gościć będzie młodzież, która być może w przyszłości podejmie studia medyczne. Spotkanie z historią medycyny i tradycją i dziejami naszej Alma Mater może być pomocne w podjęciu wyboru zawodu. Młodzieżowe Spotkania z Medycyną odbywają się w każdy ostatni wtorek miesiąca.

Universeum 2012 — Trondheim

Już po raz 13 odbyło się coroczne spotkanie Universeum. Tym razem przedstawiciele muzeów uniwersyteckich gościło norweskie Trondheim i tamtejszy Norwegian University of Science and Technology [NUST]. Obrady dotyczyły miejsca muzeum w życiu uczelni, tworzenia kolekcji i ich udostępniania oraz popularyzacji wiedzy na temat historii nauki. Podobnie jak w latach ubiegłych zwrócono uwagę na pilną potrzebę zachowania obiektów związanych z rozwojem badań naukowych i postępem nauki, dokonującym się w ostatnich latach. Temu tematowi poświęcone są również prace nowej grupy roboczej, *RECENT HERITAGE OF SCIENCE IN THE UNIVERSITY*, która zainaugurowała swą działalność podczas spotkania w Trondheim. Już



sama jej nazwa wskazuje na główne obszary zainteresowania oraz cel ku jakiemu dąży. W pracach grupy biorą udział przedstawiciele muzeów o różnym profilu z kilku krajów Europy. Pomimo wakacyjnego rozprężenia ostatnich tygodni trwa intensywna wymiana korespondencji a wraz z nią pomysłów, refleksji i pytań dotyczących kryteriów selekcji eksponatów, sposobów ich prezentacji, i wielu innych. Jak istotne są to sprawy dowodzą dobitnie podejmowane od kilku lat próby tworzenia kolekcji komputerów oraz innego sprzętu informatycznego. Gwałtowny skok technologiczny jakim było rozpowszechnienie komputerów osobistych a później przenośnych spowodował masowe wyzbywanie się dotychczas stosowanego sprzętu. Wielkie, niewygodne maszyny liczące nazywane u początku ery komputerów mózganymi elektronowymi rozbierane na części kończyły swe życie na wysypiskach śmieci. Taki los spotkał oryginalne polskie komputery Odra. Wg informacji jakimi dysponuje Muzeum GUMed nie zachował się ani jeden kompletny egzemplarz tego urządzenia. Szkoda... Na fotografiach przedstawiamy fragmenty unikalnej kolekcji maszyn liczących zgromadzonej w Trondheim [fot. 1, 4] oraz dwa eksponaty z kolekcji Muzeum GUMed [fot. 2, 3].

Fot. 1: ekspozycja komputerów w NUST, fot. 2: komputer HP 85B, produkowany w 1983 r., fot. 3: dyskietka 8 calowa o pojemności 1024 KB, fot. 4: komputer Kongsberg, lata 70. ubiegłego wieku.





Wystawa prac Barbary Łąckiej

artefakty z przyszłości idealnie wpisywały się w przestrzeń, jaką oferowało Muzeum GUMed.

Efektom połączenia otoczenia Muzeum Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz pracy dyplomowej zatytułowanej *GMO — artykulacja bezsilności* było zakwalifikowanie i wystawienie jej jako jednej z czterech najlepszych dyplomów Gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na ogólnopolskiej wystawie *Najlepsze dyplomy Akademii Sztuk Pięknych w 2012 roku*. Na fotografii powyżej praca Barbary Łąckiej *GMO - artykulacja bezsilności* podczas wystawy konkursowej *Najlepszy dyplom*, która odbyła się latami 2012 w Gdańsku. Fotografia z archiwum Autorki.

Otwarcie wystawy *GMO — artykulacja bezsilności* miało miejsce 21 czerwca 2012 r. Prezentacji w której uczestniczyła Autorka prac Barbara Łącka, prof. dr hab. Janusz Moryś, rektor GUMed oraz zaproszeni Goście towarzyszyła ożywiona dyskusja. Powracano w niej do niepokoju i niepewności stanowiących inspirację prezentowanych rzeźb. Szeroko pojmowana biotechnologia wywołuje często skrajne emocje i sądy. Entuzjazm i wiara w rozwiązania wielu problemów przed jakim stoi cywilizacja mieszają się ze sceptycyzmem, niepokojem lub niechęcią. Waga problemu wymaga dialogu pomiędzy skrajnymi postawami. Wnętrza Muzeum GUMed wydają się być doskonałym otoczeniem dla prac stanowiących artystyczny komentarz do dylematów

których rozwiązanie jest palącą potrzebą nauki i kultury i wyzwaniem rzuconym naukowcom i artystom. Praca Barbary Łąckiej jest ważnym głosem w tej sprawie. Warto nadmienić, że praca *GMO — artykulacja bezsilności* uzyskała wiele przychylnych ocen i komentarzy, m.in. opinio-twórczego czasopisma *Art&Business*.

Życząc Autorce wielu sukcesów artystycznych, mamy nadzieję, że w przyszłości wróci do Muzeum z nowymi pracami!

Wystawa rzeźby w Muzeum GUMed jest interesującym przykładem współpracy pomiędzy na pozór odległymi od siebie uczelniami Trójmiasta: Akademią Sztuk Pięknych i Gdańskim Uniwersytetem Medycznym. Oby tak dalej!

Lato w Muzeum

Lato na uczelni to najczęściej okres ciszy przerywanej jedynie dźwiękami prowadzonych intensywnie remontów, zakończenie, których planowane jest na ostatnie dni września — przed początkiem nowego roku akademickiego. Profesorem, asystentami i studenci odpoczywają z dala od sal wykładowych i seminarijnych, puste są laboratoria. W tym wolnym czasie Muzeum przygotowało cykl spotkań z historią nauki i medycyny *Lato w Muzeum*. Był on adresowany przede wszystkim do studentów, którzy spędzali wakacje w mieście np. odrabiając letnie praktyki. Wakacyjny nastrój pozwolił dostrzec medycynę z innej, niekoniecznie historycznej perspektywy, z jaką jednoznacznie kojarzy się muzeum. Przykładem takiego spojrzenia było spotkanie przygotowane i prowadzone przez dr. Łukasza Szostakiewicza poświęcone eponimom w medycynie. Są one — terminy biorące

nazwę od nazwisk lekarzy a niekiedy i pacjentów — bardzo rozpowszechnione. Eponimami są tak doskonale znane zespoły Downa lub Turnera albo choroba Leśniewskiego-Crohna. Zazwyczaj nie zastanawiamy się nad ich pochodzeniem, tymczasem często utworzeniu eponimu towarzyszy fascynująca historia. Jej fragmenty publikujemy w osobnym artykule na stronie 7 Biuletynu. Kolejne spotkanie cyklu *Lato w Muzeum* poświęcone było prześledzeniu rozwoju technik małoinwazyjnych — tak obecnie rozpowszechnionych w medycynie. Historycy medycyny skłonni są uważać antyczne wzierniki odnalezione w ruinach Pompei za pierwowzór laparoskopu. Tym nie mniej dopiero w XIX Philipp Bozzini skonstruował urządzenie nazwane *Lichtleiter*, które można uznać za prototyp endoskopu. Dalszy rozwój tego typu urządzeń byłby niemożliwy bez udoskonalenia stosowanych

w laparoskopach soczewek a przede wszystkim wynalezienia przez Thomasa Edisona żarówki. Wystarczyło tylko zmniejszyć jej wymiary, obniżyć temperaturę żarzenia, zbudować nowoczesny wizyjny i zmienić prymitywne *Lichtleiter* w wyrafinowany współczesny endoskop. Równie interesująca jest historia badania ciała ludzkiego, poznawanie jego struktur i tworzenie coraz bardziej dokładnych opisów. Rozwój anatomii był związany nierozdzielnie z kulturowym i obyczajowym tłem z każdej z epok. Od czasów Hippokratosa poprzez Vesaliusza do klasycznego już podręcznika Bochenka.

Kameralna atmosfera *Lata w Muzeum* oraz dyskusje w trakcie spotkań zachęcają do kontynuacji podobnych spotkań w ciągu roku akademickiego w oczekiwaniu na kolejne wakacje, ciszę jaką zapanuje w uniwersyteckich wnętrzach i rozpoczęcie kolejnego *Lata w Muzeum*. mb

Muzealna współpraca

Na początku czerwca b. r. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli polskich muzeów uniwersyteckich. Reprezentowanych było 10 placówek z Białegostoku, Gdańska, Gdyni, Krakowa, Poznania i Warszawy w tym 4 medyczne [w Białymstoku, Gdańsku, Poznaniu i Warszawie]. Podstawowym celem spotkania była wymiana informacji na temat funkcjonowania placówek muzealnych oraz nawiązanie współpracy pomiędzy nimi. W trakcie kilkugodzinnej dyskusji poruszone zostały liczne, ale zawsze istotne dla muzeów kwestie. Pod nazwą „muzeum” kryją się bowiem różne struktury administracyjne. Szczególnym istotnym zagadnieniem jest finansowanie muzeów. Niektóre z nich dysponują własnymi środkami finansowymi, inne muszą ubiegać się o fundusze z budżetu uczelni. Większość z tych placówek — z wyjątkiem Muzeum Uniwersyte-

tu Jagiellońskiego — prowadzona jest przez jedno lub kilkuosobowy personel. Niektóre np. Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej czy wspomnianego już Uniwersytetu Jagiellońskiego funkcjonują od kilkudziesięciu lat, inne jak Muzeum GUMed dopiero gromadzą doświadczenie. Muzeum Historii Medycyny Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego utworzone zostało w 2011 roku i należy do najmłodszych w kraju. Pomimo wielu różnic, muzea uniwersyteckie łączy niełatwe zadanie zachowania tradycji i dziedzictwa uniwersyteckiego, oraz upowszechniania go poprzez prezentowanie obiektów związanych z historią uczelni i nauki. Szczegółnej troski wymaga opieka a często ratowanie przed zniszczeniem zabytków historii najnowszej: komputerów, wyposażenia laboratoryjnego, czy narzędzi chirurgicznych. Współpraca

w tym zakresie jest koniczna i stwarza szansę na zachowanie większej grupy zabytków historii nauki oraz upowszechnienie informacji o nich. Efektem będą z pewnością goście chętnie i licznie odwiedzający muzea polskich uniwersytetów. Warto w tym miejscu wspomnieć o możliwych wspólnych programach edukacyjnych i badawczych, prowadzonych w muzeach przez pracowników naukowych i studentów.

Kolejne spotkanie muzealników odbędzie się na przełomie października i listopada. Do tego czasu planowane jest uruchomienie — dzięki staraniom Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego — wirtualnego informatora poświęconego dziejom nauki a muzeom uniwersyteckim w szczególności. O tym wydarzeniu niezwłocznie poinformujemy Czytelników Biuletynu Muzeum GUMed. mb

muzeum@gumed.edu.pl

Dr Łukasz Szostakiewicz przedstawia eponimy i ich rolę w medycynie. Prezentowany artykuł to zaledwie wstęp do dłuższej opowieści. Znaczną jej część, Autor zaprezentował podczas opisanego na poprzedniej stronie spotkania z cyklu Lato w Muzeum.

Lato jest dobrą porą by spojrzeć na pewne zjawiska inaczej. Panuje na ogół wysoka temperatura, sesja przez większość czasu nie zagraża, studenci są odlegli wykładowcom, wykładowcy studentom, pacjentów jakby mniej, lekarzy na pewno mniej. Latem nawet eponimy nie są straszne. Zwłaszcza w muzeum.

Eponimy są zazwyczaj studenckim koszmarem podczas egzaminu ("co pan wie o chorobie Minkowskiego?"), dla egzaminatora - zawsze mogą stać się betonowym

Medical Eponyms (Lippincott Williams & Wilkins 2005), ostatecznie wydanie przytacza ich ponad 15000. Liczba eponimów medycznych jest trudna do oszacowania zwłaszcza, że każdy kraj dysponuje ogromną liczbą lokalnych, krajowych eponimów honorujących własnych nestorów medycyny — nasz wynalazca OB Edmund Biernacki, nie został zauważony na świecie i OB tłumaczymy tam jako SR (sedimentation rate), choroba Leśniowskiego-Crohna poza Polską jest po prostu chorobą Crohna. A to, że pod adresem <http://www.whonamedit.com> znajdujemy 30 odwołań do Japonii, 7 do Indii i 1 do Chin (dla porównania Polska ma 30, Islandia — 3) pokazuje jak olbrzymia przestrzeń jest wciąż do zagospodarowania. Siłą rzeczy więc, próba opisanego zjawiska na mniej niż kilkuset stronach, czy

<http://www.whonamedit.com> jest on w tej kategorii rekordzistą? Eponimy to bardzo dobry pretekst do opowieści o koleżeństwie, o zasłużonych i niezasłużonych np. o tym jak patolog wykonał na zwłokach zabieg, o którym opowiedział koledze chirurgowi, ten opowiedział następnemu - Ramshtedowi i ten pod swoim nazwiskiem opublikował opis zabiegu. Można też ulubiony eponim zaczerpnąć z przebogatej skarbnicy mitologii — odwołać się do mitu o Troi i śmierci Achillesa, albo do Priapa, jest też oczywiście przywrócony w XX w. do życia Edyp. Psychiatria ukochała literaturę, więc oprócz wspomnianego Edypa, mamy też Otella i trochę współczesniej - Piotrusia Pana. Do wymienionych wyżej źródeł można w tym miejscu dodać książkę *Medicine, Literature and Eponyms: An Encyclo-*

O eponimach

kołem ratunkowym rzucając studentowi ("czy pacjenci opisani przez Aspergera mieli zespół Aspergera?"), dla lekarzy klinicyistów — ułatwiającym życie komunikatem ("no wiesz ten obciążony pacjent spod trójki — miał zabieg Ramshteda, później Heiness-Andressona teraz wykonamy mu Gasińskiego, a Achillesa mu wydłużą metodą Ponsetiego"), dla pacjentów - slangiem życie uprzykrzającym ("wykonaliśmy u pani dziecka zabieg Ramshteda, przy kolejnej hospitalizacji zabieg Heiness-Andressona, teraz wykonamy mu zabieg Gasińskiego, a stopa będzie leczona metodą Ponsetiego - więc już bez operacji)... Eponimem jest gwiazdozbiór *Tarcza Sobieskiego* opisany przez Heveliusza, eponimem byłaby nazwa napoju odwołująca się do tradycji tego gdańskiego astronoma. Eponimem są Kolumbia i Ameryka.

Ale eponimy to przede wszystkim fenomen medycyny — na największej stronie internetowej im poświęconej <http://www.whonamedit.com> jest ich blisko 20000 i liczba ta wrasta, podobnie w każdym kolejnym wydaniu *Stedman's Medical Eponyms* (Lippincott Williams &

opowiadanie o nich w 15 minut, latem, w Muzeum może być co najwyżej konkursem na ulubiony z nich...

Może np. zespół Aspergera — zaburzenie opisane w 1943 roku przez austriackiego pediatrę — dokładnie opis 4 przypadków, z których dziś żaden nie spełnia kryteriów rozpoznania Zespołu Aspergera, ale wyselekcjonowanie zaburzeń ze spektrum autyzmu było tak ważne, że w 1981 przyjęto nazwisko Aspergera jako nazwę zaburzenia. Albo swojsko brzmiący choć na świecie przypisywany francuskiej nauce objaw Babińskiego — opisany ponad 100 lat temu, ciągle istotny w diagnostyce. Równie swojski Biernacki pozostaje, jak wspomniano przez świat niezauważony. Mniej polsko brzmiący, ale polski to zespół Frey — lwowska neurołożka Łucja Frey zginęła podczas Holocaustu. Choroba Lou Geriga — co w tym towarzystwie robi baseballista? I co wspólnego z baseballistą ma żyjący 50 lat wcześniej paryski neurolog — Jean Martin Charcot? I czy ze swoimi 16 eponimami na stronie <http://www.whonamedit.com> jest on w tej kategorii rekordzistą? Eponimy to

pedia of Medical Eponyms Derived from Literary Characters autorstwa Jack D. Key oraz Alvin E. Rodin wydaną w 1989 roku (350 literackich eponimów). We wstępie do książki *Rozstrojone Umysły. Historie Chorych oraz Dzieje Chorób* Douwe Draaisma zauważa, że wiele obserwacji wykonanych przez naukowców, którzy zostali uhonorowani eponimem było możliwe do wykonania wcześniej — przed Aspergerem były dzieci mające cechy opisane przez Aspergera, choroba Parkinsona istniała zanim się Parkinson urodził.

Na opisane przez Draaisma'e eponimy trzeba było naprawdę uczciwie zapracować — nie tylko widzieć jakieś zjawisko jak tysiące ludzi — także naukowców — przed nimi, ale przede dokonać obserwacji i wyciągnąć zeń wnioski. Jedno również nie ulega wątpliwości: badając eponimy badamy całą historię medycyny — znajdziemy tu mitologię, literaturę film i sport, lekarzy i chorych, ofiary i zbrodniarzy Holocaustu, historię pracy i historię szczęśliwych trafów.

Warto znaleźć swój własny ulubiony eponim.

muzeum@gumed.edu.pl

W przeszłości, np. u schyłku dwudziestego wieku nazywane pamiątkami, maskotkami lub souvenirami, dziś funkcjonują pod angielsko brzmiącym określeniem gadżety: drobiazgi mniej lub bardziej przydatne ale opatrzone nazwą i logiem firmy, okolicznościowym nadrukiem. Są nieodłącznym składnikiem naszego życia zawodowego. W wielu przypadkach ich kolekcjonowanie stało się pasją życiową. Gadżety stanowią ciekawą grupę obiektów muzealnych odzwierciedlającą historię uczelni, zmieniające się mody i trendy. Muzeum GUMed dysponuje pokaźnym i interesującym zbiorem tego typu obiektów. Najcenniejsze z nich są oczywiście związane z GUMed, inne trafiły do Gdańska w sposób, do którego zostały stworzone: jako pamiątki i przekazywane władzom Uczelni lub poszczególnym jej pracownikom lub jednostkom. Ekspozycje te zostaną z pewnością zaprezentowane podczas specjalnej im dedykowanej wystawy w naszym Muzeum.



sklepik „dr Gadżet”

Kubki, długopisy, koszulki, krawaty i wiele innych atrakcyjnych gadżetów z logo Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

można kupić w sklepie “dr Gadżet”. Sklepik znajduje się w rektoracie w pokoju numer 2. Czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-15.

Cennik wraz ze zdjęciami materiałów dostępny jest na stronie: www.promocja.gumed.edu.pl



Przez ponad pięć lat istnienia Muzeum GUMed wykonano wiele zdjęć ukazujących zwiedzających, kolekcję muzealną a przede wszystkim zmiany jakie zaszły w muzealnych wnętrzach.

Prezentowana obok fotografia wykonana została przez Zbigniewa Wszeborowskiego podczas wystawy *Zaskoczenie, Zdziwienie i Zdumienie* z okazji Europejskiego Dnia Dziedzictwa Akademickiego, 18 listopada 2010 roku. Widoczne na ekranie logo Muzeum GUMed zaprojektowała Sylwia Scisłowska.

Fotografia ta, często wykorzystywana w materiałach na temat Muzeum GUMed stała się jego wizytówką.

Biuletyn Muzeum Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

Teksty: Magdalena Grassmann, Barbara Łącka, Łukasz Szostakiewicz, Marek Bukowski

Fotografie: Małgorzata W. Borowska (ASP Gdańsk), Barbara Łącka, Marcin Czaban, Zbigniew Wszeborowski, Marek Bukowski, Archiwum Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Redakcja Muzeum GUMed, muzeum@gumed.edu.pl, wrzesień — październik, 2012 r.